

Akademische Festkulturen vom Mittelalter bis zur Gegenwart. Zwischen Inaugurationsfeier und Fachschaftsparty, hg. von Martin K i n t z i n g e r, Wolfgang Eric W a g n e r, Marian F ü s s e l unter Mitarbeit von Stefan H y n e k, (Veröffentlichungen der Gesellschaft für Universitäts- und Wissenschaftsgeschichte, Bd. 15), Schwabe Verlag, Basel 2019, ss. 404.

Kolejny tom serii, która jest systematycznie recenzowana w Rocznikach Historycznych, został poświęcony uniwersyteckiej kulturze świętowania i ceremoniałom. Jest to pokłosie konferencji, która odbyła się w Wiedniu w 2015 r w ramach celebrowanego wówczas jubileuszu 650-lecia Uniwersytetu Wiedeńskiego. O tych okolicznościach i przygotowaniu tomu do druku informuje krótko przedmowa (Vorwort, s. VII-VIII). Książka zawiera 16 artykułów, przy czym wyjątkowo liczna jest reprezentacja tekstów poświęcona *almae matri Rudolphinae*. Odzwierciedla to jubileuszową genezę tomu. Właściwym wprowadzeniem jest artykuł Mariana Füssela (Universität und Festkultur. Praktiken – Räume – Medien, s. 1-24). Jest to bezsprzecznie najwybitniejszy obecnie badacz zagadnień związanych z kulturą symboliczną, reprezentacją, ceremoniałami i rytuałami świata akademickiego. Jego zasługą jest też inspirowanie nowej fali badań w tym zakresie. W tekście przypomina nade wszystko, że kultura świętowania jest fenomenem kulturowym i społecznym typowym dla wszystkich wspólnot ludzkich, które budują swoją tożsamość i samoświadomość, utrwalają ją, reprodukują, redefiniują i pokazują na zewnątrz. Czynią to poprzez wyznawane idee, prezentowane wyobrażenia oraz nade wszystko rozliczne praktyki (akty, rytuały, przedsięwzięcia) o szczególnym charakterze. Autor wyróżnia święta (Feste) – szczególnie czas świętowania o bardziej spontanicznym, swobodnym charakterze, oraz uroczystości (Feiern) – świętowanie uroczyste, bardziej podniosłe, oficjalne, planowane i kontrolowane. Uniwersytety wytworzyły niezwykle bogatą sferę celebry: wybory rektorów i dziekanów, promocje, inauguracje roku akademickiego, świętowanie fundacji, jubileusze powstania uczelni, instytutów, zakładów, profesorów, przyznawanie nagród, odwiedziny wybitnych gości, dawniej także kalendarz świąteczny sprzęgnięty z kalendarzem liturgicznym. Słusznie autor podkreśla zakotwiczenie celebry akademickiej w tradycji liturgii i wymiarze sakralnym, co dopiero w epoce nowoczesnej zaczęło ulegać zatarciu i rozluźnieniu, a nawet zerwaniu. Zaadaptowano bądź wytworzono mnogość ceremonialnych środków wyrazu (mediów): mowy, pochody, druki okazjonalne, uczty, nabożeństwa, oprawa muzyczna (dzwony, koncerty, chóry), ubiór, insygnia. Jak podkreśla autor: „Święta były nie tylko oglądane, ale też wączane, smakowane, słyszane, a najchętniej doświadczane poprzez praktyki zasiadania lub chodzenia” (s. 20). Wszystko to osadzone w przestrzeni, wewnątrz i na zewnątrz kolegiów, kościołów, w topografii miejskiej, w ramach kampusów. W szerokim ujęciu należy też podkreślać transfer praktyk poprzez wzajemne kontakty i naśladownictwo w skali regionalnej, krajowej i międzynarodowej, w najbardziej zaś przenośnym zakresie: transfery między różnymi przestrzeniami kultury, zwłaszcza publicznej i prywatnej, sakralnej i świeckiej. Uniwersytecka kultura świętowania była zakotwiczona najpierw w średniowiecznych rytuałach kościelnych i kulturze miejskiej, od XVI w. z mocnym wpływem kultury dworskiej, od końca XVIII a zwłaszcza w XIX w. ulegała decydującym wpływom form świętowania obywatelskiego i państwowego, z coraz mocniejszym aspektem politycznym. Osobnym, ale ważnym, zjawiskiem było i jest świętowanie studenckie, w tym to o charakterze nieformalnym, karnawałowym, pełnym ekscesów, co jednak pozostawało

poza wpływem uniwersytetu jako instytucji, nie było przez niego popierane, a tylko z trudem kontrolowane i – później – współkształtowane (czytaj: cywilizowane).

Wolfgang Eric Wagner (*Die Erfindung des Universitätsjubiläums im späten Mittelalter*, s. 25-54) w kapitalny sposób zwrócił uwagę na późnośredniowieczną genezę świętowania jubileuszy uniwersyteckich. Ich właściwe początki i formalna oprawa związane są z protestanckimi uniwersytetami niemieckimi: Tybinga (1578), Heidelberg (1587), Wittenberga (1602), Lipsk (1609). Autor zwrócił jednak uwagę na budowanie uniwersyteckiej kultury pamięci o własnych początkach, a zwłaszcza rolę aniwersarzy i wspomnianie dat dziennych fundacji w czternasto- i piętnastowiecznych kalendarzach świąt uniwersyteckich. Wskazywała na to już Izabela Skierska w swoim studium: *Kalendarz świąteczny na średniowiecznym uniwersytecie* (Praga, Heidelberg, Kraków, Lipsk), *Roczniki Historyczne* 76, 2010, s. 27-75, Wagner poszerza jednak katalog znanych przypadków. Dodatkowo celnie przeanalizował wspomnienia o stuleciu uczelni, powiązane, ale nie jednoznacznie, z aktualnymi jubileuszami papieskimi. Znalazły one wyraz w zapisach w księgach urzędowych: w Erfurcie w 1492, Krakowie w 1500 (dotąd nie interpretowany w ten sposób), Lipsku w 1509 i Rostocku w 1520 r. W nurcie badań nad jubileuszami uniwersyteckimi pozostaje Markus Drüding (*Warum feiern Universitäten Geschichte? Funktionen und Formen deutscher Universitätsjubiläen im späten 19. und 20. Jahrhundert*, s. 55-76). Podkreśla on, że od XIX w. nastąpiła „era jubileuszy”. Pośród świąt uniwersyteckich nabrały one szczególnej wagi, skalę obchodów ogromnie rozbudowano, ustalił się pewien schemat programowy. Odnajdujemy wtedy już wszystkie możliwe formy celebry: nie tylko mowy, nabożeństwa, pochody i przyjęcia, ale też składanie wieńców, przedstawienia teatralne i kinowe, konferencje naukowe, koncerty, pomniki, bale, wystawy, wycieczki, fajerwerki. Jubileusze zagościły się wskutek obchodzenia ich nie tylko co 100, ale i co 50 lat, oraz świętowania więcej niż jednego początku (kilka fundacji, początki każdej uczelni, która stała się składową późniejszej). Wskutek tego tożsamościowe oddziaływanie tego świętowania zostało wzmocnione i stało się możliwe w każdym pokoleniu. Autor wskazał na ekonomiczne, społeczne, religijne/konfesyjne (ważne zwłaszcza w epoce wczesnonowożytnej) motywy organizowania i rozbudowywania jubileuszy, a na przykładzie niemieckim bardzo wyraźnie widoczne, zmienne aspekty polityczne od epoki wilhelmińskiej poprzez weimarską, dyktaturę nazistowską, komunistyczną NRD i demokratyczną RFN. Joachim Bauer (*Zivilisierung und Politisierung? Zwischen Friedensfest und Reformationjubiläum. Jenaer Studenten auf dem Weg zum Wartburgfest*, s. 77-97) analizuje genezę nowych świąt organizowanych przez młodzież studencką: najpierw świąt pokoju w Jenie w 1814 i 1816 r., a następnie słynnego święta na zamku Wartburg w 1817 r. jako pokazu narodowych, demokratycznych i postępowych dążeń młodych Niemców w epoce reakcji i rozdrobnienia. Pokazuje starcie interesów, programów i treści ideowych, które zostały później zatarte przez wyidealizowany i zideologizowany obraz wydarzeń. Renate Kohn omawia ceremonialną rolę kościoła uniwersyteckiego na przykładzie katedry św. Szczepana w Wiedniu (*St. Stephan als Bühne für festliche Zeremonien der Universität Wien*, s. 99-122). Zamyśl ścisłego powiązania obu instytucji zrealizował Rudolf IV, fundator uczelni, który zarazem podniósł kościół do godności kolegiaty, uczynił z niego nekropolię dynastii, a jego prepozyta uczynił kanclerzem uczelni. Świątynia stała się uprzywilejowanym miejscem liturgii akademickiej, inauguracji, promocji, a także pochówków. Autorka analizuje zachowane w oryginałach i odpisach inskrypcje, a także usytuowanie, wyraz artystyczny i treści ideowe pomników nagrobnych z lat 1365-1623, tj. do połączenia się uniwersytetu z kolegium jezuickim. Podkreśla ich mieszczchańską formę i zaskakująco słabe wyrażanie treści *stricto* akademickich. Wisienką na torcie jest nowo odnaleziona w 2012 r. w kaplicy św. Walentego graffiti z dokonanych tam potajemnie w 1479 r. otrzęsin Hieronima Kyslinga. Jest to uchwycone na gorąco świadectwo studenckich ekscesów, absolutnie rewelacyjne. Temat otrzęsin w uniwersyteckich źródłach wiedeńskich omawia Ulrike Denk (*Von der Unordnung zur Ordnung. Akademische Deposition zwischen studentischem Initiationsritual und solennem Universitätsakt am Beispiel von Wiener Quellen*, s. 123-141). Wzmianek o nich – w przeciwieństwie choćby do Krakowa – zachowało się całkiem sporo. Pozwala to śledzić ewolucję od rytuałów zakazanych i karalnych jako ekscesy w XV w. do ich

dopuszczenia w bardziej cywilizowanej postaci, powiązanej z immatrykulacją i kontrolowanej przez profesurę i urzędników uniwersyteckich w XVI w.

Artykuł Herike Bungert (*An Agreeable Mixture of Festivity with Solemnity: Graduierungsfeierlichkeiten [Commencements] an US-amerikanischen Hochschulen*, s. 143-177) przenosi czytelnika do uczelni w Stanach Zjednoczonych. Tematem są ceremonie promocji i kończenia studiów, traktowane jako rytuał przejścia i początek dorosłego życia. Ich ewolucja od XVII (Harvard 1642) do XX w. przebiegała od formalnych uroczystości z rozbudowanymi elementami egzaminów i uczonych popisów po różnorodne formy zabawy. Autorka szczególną uwagę zwraca na świętowanie w uczelniach żeńskich, nadawanie ceremoniom aspektów politycznych (wizyty prezydentów USA i ich programowe przemówienia) oraz nowe, często odrębne i kontestatorskie formy świętowania przez mniejszości etniczne od lat sześćdziesiątych XX w. Richard Kirwan (*Ephemeral No More: University Festival, Print and the Pull of Posterity*, s. 179-194) zwraca uwagę na znaczenie literatury okolicznościowej (druków akademickich) w świętowaniu uniwersyteckim. Ze względu na swoje wcześniejsze badania koncentruje się na Niemczech, gdzie rozkwit tego typu piśmiennictwa przypadł wedle niego od końca XVI po lata trzydzieste XVII w. Druki służyły uświetnianiu wszelakich ceremonii, ich upamiętnieniu, wyrażaniu kluczowych treści ideowych, umocnieniu tożsamości, budowaniu prestiżu, autoreprezentacji na zewnątrz, maksymalizacji oddziaływania społecznego (w tym także konkurencji i rywalizacji z innymi uczelniami o znaczenie i mecenat). Słusznie autor zwraca uwagę, że rosnąca rola tego typu literatury w epoce baroku to element coraz większej okazałości zewnętrznej kultury akademickiej, rozwijanej na wzór kultury dworskiej. Literatura ta była również ważną składową rozwoju historiografii uniwersyteckiej, co pokazuje na przykładzie Ingolstadt i Tybingi. Jest to bardzo ważna konkluzja, która powinna prowadzić do zdecydowanej rehabilitacji tych druków jako ważnych świadectw kultury historycznej środowiska uniwersyteckiego. Matthias Hensel (*Bacchanalien und Mummenlauffen – Studentische Fastnacht in der frühneuzeitlichen Universitätsstadt Jena*, s. 195-216) przedstawia studenckie ostatki w Jenie. Organizowane pierwotnie przez młodzież w formie anty-święta, tolerowane jako rodzaj „wyżycia się”, w czasach reformacji zostały poddane ostrym zakazom i kryminalizacji, a XVII w. ostatecznie zakazane. Jest to ciekawy przykład mocnego wpływu konfesjonalizacji protestanckiej na kulturę świętowania i zabawy. Marija Wakounig (*Zwischen Antiquiertheit und Zeitlosigkeit. Zur Rolle des Talars an der Universität Wien im 20. Jahrhundert*, s. 217-226) podejmuje temat togi jako uroczystego stroju akademickiego na przykładzie Uniwersytetu Wiedeńskiego. W 1784 r. Józef II zakazał noszenia togi i biretów jako przeżytku średniowiecza. W 1927 r. zostały one przywrócone dla rektora, dziekanów i prodziekanów, a motywem było pragnienie przywrócenia mocnej tożsamości korporacyjnej, zaakcentowanie autonomii wobec państwa i nawiązanie do świetnej przeszłości dawnej Austrii. W 1965 r., podczas jubileuszu, przywrócono je dla wszystkich profesorów, co wedle autorki umocniło jedność kadry nauczającej wobec studenckich ruchów kontestatorskich w 1968 r. Susana Zapke (*Musik, Prozession, Ritus. Performative Formen universitärer Festkultur in Wien nach 1365*, s. 227-239) omawia znaczenie muzyki w świętowaniu uniwersyteckim. Analizuje najpierw obecność – kupowanie, kopiowanie, pożyczanie – tekstów dotyczących muzyki (uczone traktaty), liturgicznych ksiąg muzycznych, kompozycji własnych, pieśni i piosenek, a następnie kwestię wykonań podczas różnych uroczystości i okazji, co wiązało się z angażowaniem i opłacaniem muzykantów, śpiewaków czy dzwonników. Z licznych wzmianek źródłowych wyłania się gęsty obraz powiązań i wszechobecności muzyki, z czego rzadko zdajemy sobie sprawę. Kontynuuje ten wątek Pieter Dhondt (*University Celebrations to Music. Songs and Cantatas as a Particular Historical Source in a Nineteenth-Century Nordic Context*, s. 241-268), który zajął się obecnością pieśni i kantat jako ważnego elementu dawnej edukacji, rozrywki i świętowania w życiu ludu, mieszczaństwa, a także społeczności uniwersyteckich. Obiektem jego zainteresowania są środowiska studenckie w Danii, Norwegii i Szwecji w XIX w. oraz te pieśni, które kształtowały tożsamość polityczną i etniczną, kolejno: wszechniemiecką (germańską), potem skandynawską i wreszcie narodową. Wspólną cechą tych kompozycji – mimo postępującej modernizacji uczelni – był tradycjonalizm i konserwatyzm, fundowany albo na romantyzmie politycznym, albo na religii, co autor pokazał na przykładzie kantaty Viktora

Rydberga skomponowanej na jubileusz 400-lecia Uniwersytetu w Uppsali w 1877 r. Harald Lönnecker ("...die besten Studentenchöre der Welt?" – Facetten der Universitätsmusik an deutschsprachigen Hochschulen zwischen Privatheit und Öffentlichkeit ca. 1820-1935, s. 269-324) podejmuje temat studenckich towarzystw śpiewających i chórów akademickich w Niemczech, Austrii, Szwajcarii i Czechach w XIX i początkach XX w. Organizacje te były stałymi i bardzo ważnymi elementami życia uniwersyteckiego. Uświetniały uroczystości oficjalne, były wizytówką i reklamą uczelni podczas koncertów publicznych i artystycznych tournée. Dawały też spontaniczną oprawę biesiadom studentów, których życie – jak mówiono w Niemczech – polegało na śpiewaniu, hałasowaniu i piciu. Zostały rozwiązane w 1935 r. Autor przypomina, że ich ostateczny koniec w Niemczech przyniosła rewolucja 1968 r. i z nostalgią wspomina *Gaudeamus igitur* wykonane we Wrocławiu w 2002 r. na 300-lecie tamtejszego uniwersytetu.

Meta Niederkorn-Bruck (*Außenwirkung durch Memoria societatis universitatis. Sterben, Tod und Memoria an der spätmittelalterlichen Universität Wien*, s. 325-354) analizuje osobisty i instytucjonalny wymiar komemoracji członków społeczności uniwersyteckiej w Wiedniu na podstawie tekstów normatywnych, zapisek, dyspozycji testamentowych i rachunków. Bierze pod uwagę miejsce i charakter pochówków, liturgię pogrzebową (mszę, egzekwie, kazania), aniwersarze, nagrobki, epitafia i obrazy, a także utrwalanie pamięci przez różnorodne fundacje, rekonstruując w ten sposób rozwój i formy korporacyjnej pamięci uniwersyteckiej o zmarłych i jej oddziaływanie na zewnątrz. Winfried Müller (*Personale Jubiläums- und Ehrungskultur in der Universität*, s. 355-367) prezentuje badania nad jubileuszami osobistymi i nadawaniem godności honorowych. Początek jubileuszy profesorskich datuje się na koniec XVI i początek XVII w. Narodził się na protestanckich uniwersytetach niemieckich, gdy rozpoczęto świętowanie 50-lecia działalności profesorskiej lub 50. rocznicy promocji, a w odniesieniu do urzędników uniwersyteckich sięgnięto do rzymskiej tradycji celebrowania 20, 25 lub 30-lecia pełnienia urzędów. Honorowanie zasłużonych i wiekowych uczonych wykształciło też zwyczaj uroczystych promocji honorowych i nadawania tytułów doktora *honoris causa*, w Niemczech po raz pierwszy w 1802 r. na Uniwersytecie Landshut. Rozszerzanie tych tytułów na krąg innych osobowości oznaczało też wejście polityki, co miało smutne skutki w czasach nazistowskich. Uniwersytety uległy wtedy naciskom w sprawie przyznawania godności honorowych z powodów pozanaukowych lub odbierania już nadanych ze względów rasowych lub ideologicznych – było to ponad 2000 przypadków. Autor bardzo ciekawie pokazuje trudne zmaganie się uniwersytetów z tym haniebnym dziedzictwem, od unikania problemu i usprawiedliwień do krytyki konformizmu, rzetelnej debaty i upamiętnienia. Na końcu wyodrębniono ściśle związany z jubileuszem Uniwersytetu Wiedeńskiego tekst Karla Ubla (*Die Universität als utopischer Ort. Herzog Rudolf IV. und die Gründungsurkunde von 1365*, s. 371-390). Rozpatruje on zamysł uniwersytetu jako idealnego, wyodrębnionego miejsca w mieście na podstawie przywileju fundacyjnego Rudolfa IV, zestawiając go z przywilejami fundacyjnymi Karola IV z 1348 i Kazimierza Wielkiego z 1364 r. oraz poszukując idei, które przyświecały intencjom fundatora.

Całość zamyka wykaz autorów, indeks osób i miejsc. Mnogość wątków i solidność opracowania czynią z tej książki instruktywne wprowadzenie w tematykę badawczą, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem i daleka jest od wyczerpania. Redaktorzy nie ułatwili jednak czytelnikowi śledzenia poszczególnych wątków, bowiem układ artykułów nie jest klarowny: ani chronologiczny, ani problemowy. Należy też wskazać, że koncentracja na uniwersytetach niemieckich jest o wiele większa niż we wcześniejszych tomach, co zawęża skalę porównawczą. Trudno wymagać poruszenia wszystkich zagadnień akademickiej kultury świętowania, z ważniejszych braków można jednak wskazać kwestie insygniów, wyborów na urzędy, zwłaszcza rektorów, ceremoniału promocji (może dlatego, że niedawno stopniom naukowym i promocjom była poświęcona wielka konferencja w Paryżu w 2018 r.), powitania i podejmowanie znaczących gości, gdzie uniwersytet prezentował się wszak z całym przepychem jako autonomiczna korporacja. Artykuły o ewolucji amerykańskich Commencements, togach w Wiedniu i chórach w Niemczech dają posmak jeszcze jednego ciekawego tematu, który na konferencji był stawiany, z książki zaś zniknął. Chodzi o zerwanie z tradycją: najpierw oświeceniowe, później zaś wskutek głębokich przekształceń, jakie wielu uniwersytetom świata zachodniego przyniosło pokolenie

soixante-huitard – zjawisko w Polsce słabo odczuwane, ale wzmacniające się wraz z nowym dyskursem kontrkulturowym. Dość powiedzieć, że w Wiedniu podczas jubileuszu odbywały się protesty przeciwko świętowaniu fundacji uniwersytetu, i nie tylko przeciw uświęconym tradycjom formom tego świętowania, ale i przeciw treściom kultywowanego dorobku. Coraz częściej zresztą dyskutuje się o tak zaawansowanych przekształceniach struktury i etosu akademickiego, że będą one musiały doprowadzić również do zmian w sferze autoreprezentacji i świętowania. Cały tom umacnia przekonanie nie tylko o ogromnym bogactwie, ale i ciągłości symbolicznego *universum* świata uniwersyteckiego – kto wie jednak, czy niedługo przedmiotem badań nie staną się procesy rozpadu tego *universum*.

Maciej Zdanek (Kraków)

<https://orcid.org/0000-0002-9134-4903>